Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 24 Warszawa, 15 października 1934 r. ROK IV.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ

Trzeci rok minął

Dnia 10 września b. r. minął trzeci rok istnienia naszego pisma. Trzy lata jego dziejów, to trzy lata dziejów notarjatu i hipoteki, trzy lata walki i pracy usilnej o godność i honor zawodu, o szczytne spełnianie misji dla dobra narodu i państwa.

Jakże wiele mówią roczniki „Nota-Teki"! Ileż widzimy nadziei, ufności i rozmachu, jak szybko zdobywa sobie ono popularność i byt.

Widać „nie z soli ani z roli, ale z tego co nas boli" powstało. Widać odpowiadało, i odpowiada, wymaganiom życia, jest pomocą i bronią i kierownikiem w zawodowych trudach.

Kolumny „Nota-Teki" świadczą o walce jaką prowadziliśmy w sprawie ustawy notarjalnej, mając na względzie dobro powszechne, świadczą o tem jak rozumieliśmy zadania zawodu i w jaki sposób dążyliśmy do etycznego i fachowego podniesienia jego poziomu. I nie staraliśmy się nasuwających się z dniem każdym zagadnień traktować oderwanie, w abstrakcji, ale dawaliśmy to co najbardziej jest potrzebne: wiedzę praktyczną i sposób zastosowania.

Szpalty „Nota-Teki" nie były zasklepione jedynie i wyłącznie dla spraw bezpośrednio nas dotyczących. Zajmowaliśmy się wszelkiemi zjawiskami, mającemi choćby najlżejszą łączność i wpływ na naszą pracę zawodową, równocześnie dając i tło ogólniejsze, społeczne i państwowe. Byliśmy żywem zwierciadłem, odbiciem radości i trudów, blasków i nędz, zwycięstw i niepowodzeń.

Minął trzeci rok naszego istnienia.

Poziom fachowy pisma, z każdym numerem staraliśmy się podnieść na coraz to wyższy szczebel. Nazwiska współpracowników naszych, którym tu należy się gorące podziękowanie za ich niestrudzoną i bezinteresowną pracę, są tego wymownym dowodem. Dalszym dowodem, jest stałe interesowanie się naszym dorobkiem fachowym przez sfery naukowe. Nie tylko bowiem popularyzacyjna ale i ściśle naukowa twórczość gościła na kartach „Nota-Teki" powiększając w ten sposób dorobek polskiej naukowej myśli prawniczej.

Chcemy aby społeczeństwo rozumiało, czem jest notarjat i instytucję tę darzyło najgłębszem zaufaniem, tak bowiem nakazuje nie tylko świetna tradycja notarjatu w Polsce ale i właściwie ujmowany interes publiczny — i kto bacznie śledził pracę naszego pisma, wie, że robiliśmy w tym kierunku wiele i bodaj, sądzimy osiągnęliśmy choć częściowo zamierzony cel. Społeczeństwo polskie rozumie już czem jest notarjat i zaufanie którem go darzy, zwiększa się niewątpliwie, choć wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie.

Wam — Czytelnicy — zawdzięcza „Nota-Teka" to stanowisko, jakie dziś zajmuje. Wasze zdecydowane i stałe popieranie daje pismu solidne podstawy. Wasza stałość w przyjaźni, jaką je darzycie pozwoliła mu przebrnąć przez okresy niepowodzeń, jakie na drodze każdego pisma się zdarzają. Przyjaźń Wasza wraz ze zrozumieniem własnej także korzyści sprawią — że pismo borykające się doniedawna z pewnemi trudnościami materjalnemi doszło do równowagi budżetowej i spełnia należycie swoje zadanie.

Trzy lata! — Trzy lata to kawał czasu i wiele, wiele zdobytego doświadczenia. Doświadczenie to

zużytkujemy ku jeszcze wydatniejszemu polepszeniu wartości „Nota-Teki“. Dążeniem naszem będzie, by stała się ona nieodzowną, konieczną, oczekiwaną niecierpliwie, uznawaną przez wszystkich. By nie tylko poprzestała na dotychczasowej działalności, ale by na coraz wyższy wstępując poziom, szersze obejmowała horyzonty i mogła stać się również wzorem dla innych pism fachowych.

Piśmiennictwo fachowo-zawodowe to niezmiernie ważna dziedzina, a jego doskonałość zasięgiem swych wpływów oddziałuje na całość życia cywilizacyjnego i kulturalnego narodu. Przy Waszej zaś Czytelnicy pomocy — wierzymy — uda nam się przyczynić do podniesienia sztandaru naszej świetnej polskiej kultury na wyżyny ideału.

W. G.

KAROL WERKOWSKI

Kodeks Zobowiązań w praktyce notarjalnej

(ciąg dalszy).

Dodatkowe zastrzeżenia umowne.

Kodeks zobowiązań do rzędu dodatkowych zastrzeżeń umownych, które w umowach odgrywają rolę niejako umów ubocznych, zalicza: zadatek, prawo odstąpienia od umowy, odstępne, odszkodowanie i odsetki.

Zadatek.

Zadatek w praktyce notarjalnej ma właściwie zastosowanie jedynie w umowach przedwstępnych. Z pojęciem zadatku oddawiendawna łączy się wraz z prawem odstąpienia od umowy odszkodowanie z powodu niewykonania umowy przez jedną ze stron.

Kodeks zobowiązań, zachowując nadal w mocy, jako normę ustawową, dotychczasowe znaczenie zadatku i jego skutki przy niewykonaniu umowy przez jedną ze stron, dopuścił jednak możność nadania przez strony w umowie lub według przyjętego zwyczaju miejscowego zadatkowi odmiennego znaczenia. Jakiego mianowicie, tego, oczywiście, w braku bliższych określeń w Kodeksie, nie jesteśmy w stanie odgadnąć. W każdym razie nie będzie to już zadatek w ścisłem i pełnem tego słowa znaczeniu, lecz jakby quasi — zadatek, którego skutki w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron, sprowadzić się mogą, poza możnością dochodzenia odszkodowania na ogólnych zasadach prawa (art. 239—242 K. Z.), do skutków, jakie przywiązane są do wpłacenia na poczet umówionej ceny przy zawieraniu umowy przedwstępnej, oznaczonej w tej umowie kwoty, a więc tylko do zwrotu tej kwoty przez stronę, która ją dała, stronie, która ją otrzymała.

Dalej, ponieważ według art. 74 § 3 przepisy o zadatku, w artykule 74 § 2 zawarte, stosują się bez względu na to, jaką nazwę strony zadatkowi nadały, niewiadomo wobec tego, po czem można będzie poznać, że ma się do czynienia z zadatkiem o znaczeniu i skutkach z art. 74 § 2, jeżeli ta inna nazwa pod względem językowym nie będzie jakimś synonimem zadatku, albo jeżeli z treści samej umowy nie będzie bezsprzecznie wynikało, że wymieniona w tej umowie pod inną nazwą kwota ma wszelkie cechy zadatku z art. 74 § 2.

W tych warunkach, mając jeszcze na uwadze postanowienia art. 250 i 251 K. Z., należy w umowie przedwstępnej, dla uniknięcia na przyszłość jakichkolwiek wątpliwości, wyraźnie zaznaczyć, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron, druga strona może, według swego wyboru, bądź dochodzić wykonania umowy, bądź od umowy, bez potrzeby wyznaczenia dodatkowego terminu, odstąpić i chociażby żadna szkoda nie nastąpiła, otrzymany zadatek zatrzymać, a gdy go sama dała, domagać się sumy dwukrotnie wyższej. Jeżeli zaś strony zgóry rezygnują w umowie przedwstępnej z prawa dochodzenia wykonania tej umowy i poprzestają na skutkach zadatku, jako odszkodowania, należy wtedy zaznaczyć, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron, druga strona może, bez potrzeby wyznaczenia dodatkowego terminu, od umowy odstąpić i chociażby żadna szkoda nie nastąpiła, otrzymany zadatek zatrzymać, a jeżeli sama go dała, domagać się sumy dwukrotnie wyższej. W tym ostatnim przypadku można również, co zresztą na jedno wychodzi, odnośne postanowienie umowy przedwstępnej ująć, jako warunek rozwiązujący, w ten sposób, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron, umowa się z jej winy, bez potrzeby wyznaczenia dodatkowego terminu, samem przez się prawem rozwiązuje ze wszystkiemi, co do zadatku dla strony winnej skutkami z art. 74 § 2 K. Z.

Prawo odstąpienia od umowy. (art. 76, 79).

W umowach, zwłaszcza tego rodzaju, jak umowa przedwstępna, najem, dzierżawa, umowa o pracę, umowa o dzieło i t. p., przy ich zawarciu może być dla jednej (art. 80) lub dla każdej ze stron zosobna zastrzeżone prawo odstąpienia od umowy, — bez przytoczonego powodu lub z powodu niewykonania umowy przez jedną ze stron (art. 251), z odstępnem lub bez odstępnego, przed wykonaniem lub podczas wykonywania umowy.

W pierwszym przypadku t. j. przed wykonaniem umowy będzie to umowa, zawarta jakby z warunkiem zawieszającym (warunkiem, zawieszającym powstanie skutków umowy), z tą tylko różnicą, że przy warunku zawieszającym nie przewiduje się żadnego odszkodowania, ani tem bardziej odstępnego. W drugim zaś przypadku (podczas wykonywania umowy) będzie to umowa, zawarta jakby pod warunkiem rozwiązującym, powodującym ustanie skutków umowy. Różnica w tym ostatnim przypadku polega na tem, że warunek rozwiązujący, o ile umowa nie stanowi inaczej, nie ma mocy wstecznej (art. 46 § 2), odstąpienie zaś od umowy podczas jej wykonywania ma ten skutek, że umowa uważa się, jak gdyby wcale nie była zawarta, i wobec tego to, co strony sobie już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym (restitutio in integrum), chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Jeżeli przytem przedmiotem

umowy jest świadczenie usług (tytuł XI Kod. Zob.) lub korzystanie z rzeczy, należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie za świadczone usługi lub za korzystanie z rzeczy. Następnie, kto nie może zwrócić tego, co otrzymał, obowiązany jest do naprawienia szkody, wywołanej utratą, uszkodzeniem lub obciążeniem przedmiotu świadczenia, chyba że szkoda powstała wskutek okoliczności, za które nie odpowiada.

Termin do odstąpienia od umowy, z wyjątkiem oczywiście odstąpienia z powodu niewykonania umowy, w zasadzie powinien być przy jej zawarciu przez obie strony oznaczony, w przeciwnym bowiem razie każda ze stron, a przy zastrzeżonem tylko dla jednej strony — strona uprawniona będzie mogła sama po zawarciu umowy, w dowolnym czasie wyznaczyć drugiej stronie odpowiedni według niej, a wobec tego nie zawsze dogodny dla tej drugiej strony termin, po którego upływie prawo odstąpienia wygaśnie. Do wykonania prawa odstąpienia od umowy nieodzownem jest zawiadomienie drugiej strony przez stronę uprawnioną o tem, że ta ostatnia życzy sobie skorzystać w oznaczonym w umowie terminie z zastrzeżonego dla niej prawa odstąpienia od umowy. Jeżeli przytem wartość umowy przenosi 1000 złotych, lub jeżeli umowa została zawarta na piśmie (art. III), zawiadomienie o odstąpieniu od umowy powinno nastąpić na piśmie, a może — i niekiedy nawet wskazanem jest w interesie samej strony, w szczególności, gdy chodzi o urzędowe stwierdzenie faktu doręczenia takiego zawiadomienia — nastąpić za pośrednictwem notarjusza trybem, przepisanym art. 101 prawa o notarjacie. — Rozumie się samo przez się, że po oznaczonym w umowie terminie niewykorzystane prawo odstąpienia od umowy ustaje i nie może być żadną miarą wykonane. *Odstępne.* (art. 80 i 81).

Jak już wspominaliśmy, zastrzeżone w umowie dla jednej lub dla każdej ze stron prawo odstąpienia od umowy może być związane z odstępnem, inaczej mówiąc, z zapłatą przez stronę, odstępującą od umowy, drugiej stronie określonej sumy pieniężnej tytułem odstępnego, czyli swego rodzaju odszkodowania za zawód, doznany przez tę drugą stronę. Trzeba jeszcze dodać, że odstąpienie od umowy skuteczne będzie tylko wówczas, gdy jednocześnie z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy zapłacone będzie odstępne.

Jeżeli przy zawarciu umowy z zadatkiem strony zastrzegły sobie prawo odstąpienia od umowy, zadatek, w braku odmiennego postanowienia umowy, ma znaczenie odstępnego.

Przy bliższem zapoznawaniu się z postanowieniami Kodeksu Zobowiązań o umownem prawie odstąpienia i o odstępnem, dochodzimy jednak do wniosku, że tylko gdy chodzi o umowę przedwstępną lub o inną umowę przed jej wykonywaniem, zastosowanie powyższych postanowień kodeksowych może nie nastręczyć trudności. Inaczej się już rzecz przedstawia z umownem prawem odstąpienia w umowie o charakterze ciągłym, jak np. w umowie najmu lub dzierżawy, podczas jej wykonywania. Wystawmy sobie taki szczególny wypadek. A i B zawarli umowę dzierżawy nieruchomości na lat 3, poczynając od 1 stycznia 1935 r. za czynsz roczny 20.000 zła, płatny w ratach półrocznych zgóry. Oprócz tego dzierżawca ma płacić podatki od nieruchomości. Przy zawarciu umowy dzierżawca, zastrzegł sobie prawo odstąpienia z dniem 2 stycznia 1936 r. od umowy za zapłatą tytułem odstępnego 5000 zł. W końcu grudnia 1935 r. dzierżawca zawiadamia na piśmie właściciela nieruchomości, iż zgodnie z odnośnem postanowieniem umowy dzierżawy z dniem 2 stycznia 1936 r. odstępuje od umowy, płacąc jednocześnie umówione odstępne. Jakie są wtedy skutki takiego zawiadomienia? Oto, stosownie do art. 78 K.Z., umowa dzierżawy uważa się, jak gdyby wcale nie była zawarta, skutkiem czego właściciel powinien zwrócić dzierżawcy czynsz za dwa ubiegłe półrocza, jako też zapłacone przez tego ostatniego podatki od nieruchomości. Sam natomiast, wraz z objęciem przez siebie z powrotem w posiadanie nieruchomości w stanie niezmienionym, z uwzględnieniem jedynie zmian koniecznych w granicach zwykłego zarządu, poza otrzymaniem od dzierżawcy umówionego odstępnego, ma otrzymać jeszcze wynagrodzenie, jakie dzierżawca za korzystanie przez siebie z nieruchomości we własnem przeświadczeniu uważa za odpowiednie. Wskutek tego co do wysokości tego wynagrodzenia pomiędzy stronami nie dochodzi do porozumienia i sprawa z konieczności musi się oprzeć o sąd. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sędzia, wychodząc z założenia, że przez określenie w umowie wysokości czynszu i nałożenie na dzierżawcę obowiązku płacenia podatków strony same przesądziły wartość użytkowania nieruchomości, a tem samem przesądziły i odpowiednie w ich rozumieniu wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez dzierżawcę, — może rozstrzygnąć w ten sposób, że odpowiedniem w tym przypadku wynagrodzeniem jest suma czynszu za dwa półrocza z dodaniem kwoty zapłaconych przez dzierżawcę podatków, a więc w sumie ogólnej tyleż, ile właśnie ma ten sam właściciel zwrócić dzierżawcy. Ponieważ zaś na żądanie właściciela, zgodnie z art. 254 K. Z. nastąpić musi potrącenie (kompensacja), czyli umorzenie obu tych należności, pozostaje tylko kwestja zasądzenia od jednej strony na rzecz drugiej kosztów procesu. Ale mimo wszystko strony muszą jednak ponieść skutki toczącego się powoli, normalnym trybem procesu.

Jak widać z tego wszystkiego, strony mogły uniknąć procesu, a przedewszystkiem wiedziałyby, czego się trzymać, gdyby w umowie dzierżawy było wyraźnie zaznaczone, że w razie odstąpienia od umowy wysokość wynagrodzenia, o którem mowa w art. 78 § 3 K. Z. określa się na sumę równą czynszowi za cały czas dzierżawy do dnia odstąpienia od umowy z dodaniem sumy należności za ten sam okres czasu z tytułu podatków państwowych i komunalnych.

W związku z tem godzi się jeszcze zauważyć, że postanowienia Kod. Zobowiązań o umownem prawie odstąpienia od umowy i o odstępnem mają charakter norm dyspozytywnych i że wobec tego strony władne są w umowie nadać odstąpieniu od umowy inne skutki i znaczenie, aniżeli te, jakie przewiduje art. 78 K. Z. Mogły zatem strony przy zawarciu umowy, jak w danym razie dzierżawy umówić się, że dzierżawca będzie miał prawo, za zapłatą 5000 zł. odstępnego, odstąpić z dniem 2 stycznia 1936 r. od umowy, za uprzedniem atoli z jego strony wypowiedzeniem na tyle a tyle dni, tygodni lub miesięcy naprzód, i że jednocześnie przez sam fakt odstąpienia od umowy umowa z dniem 2 stycznia 1936 r. uważać się będzie za rozwiązaną, z wygaśnięciem wszystkich po tym

terminie zobowiązań wzajemnych obu stron. (por. art. 272 K. Z.)

Następnie, jeżeli przy zawarciu umowy dzierżawy przewiduje się zastrzeżenie dla właściciela nieruchomości prawa odstąpienia od umowy z powodu niewykonywania umowy przez dzierżawcę, w szczególności niepłacenia w terminie rat czynszu, to ze względu na trudności, jakie mogą się nastręczyć stronom przy realizowaniu według art. 251 i 253 K. Z. prawa odstąpienia od umowy, należy to ująć raczej w formę warunku rozwiązującego w ten sposób, że w razie niewykonania umowy przez dzierżawcę, w szczególności niezapłacenia w terminie jakiejkolwiek raty czynszu, umowa niniejsza, bez wezwania i bez potrzeby wyznaczenia dodatkowego terminu, uważać się będzie samem przez się prawem za rozwiązaną z winy dzierżawcy, przyczem dzierżawca, niezależnie od świadczeń, do których jest względem wydzierżawiającego do chwili rozwiązania umowy zobowiązany, winien będzie zapłacić wydzierżawiającemu tytułem odszkodowania umownego, bez potrzeby wykazania przez tego ostatniego jakiejkolwiek szkody, tyle a tyle złotych.

Mówiąc o odstąpieniu od umowy, trzeba jeszcze wspomnieć o tem, że obok umownego Kodeks zobowiązań przewiduje również ustawowe prawo odstąpienia od umowy. Stosownie bowiem do art. 252, gdy zobowiązanie wzajemne stanie się niemożliwem do wykonania skutkiem okoliczności, za które strona zobowiązana odpowiada, strona uprawniona może według swego wyboru albo żądać odszkodowania za niewykonanie zobowiązania, albo odstąpić od umowy. Wrazie częściowej niemożliwości druga strona może od umowy odstąpić, jeżeli z natury zobowiązania lub z celu zamierzonego przez strony, wynika, że wykonanie częściowe nie ma dla strony uprawnionej znaczenia.

Poza tem ustawowe prawo odstąpienia od umowy przysługuje:

1) kupującemu z powodu wady prawnej lub fizycznej przedmiotu sprzedaży (art. 309, 315, 317, 325, 327 i 331);

2) najemcy z powodu wady rzeczy najętej (art. 376), lub niezdolności pomieszczania do użytku podczas wykonywania jego napraw przez wynajmującego (art. 383 § 2);

3) wynajmującemu z powodu uchybień ze strony najemcy (art. 382) lub zalegania przez najemcę z zapłatą czynszu conajmniej za dwa okresy płatności. (art. 388 i 390);

4) wydzierżawiającemu z powodu oddania bez jego zgody przez dzierżawcę przedmiotu dzierżawy w całości osobie trzeciej do bezpłatnego używania i użytkowania lub poddzierżawienia choćby w części (art. 418);

5) dającemu pożyczkę (przed wydaniem jej przedmiotu) z powodu złego stanu majątkowego dłużnika (art. 432 § 1);

6) obu stronom przy umowie o pracę z ważnych powodów (art. 470);

7) zamawiającemu dzieło: a) z powodu zwlekania z rozpoczęciem dzieła albo z wykończeniem dzieła tak, że nie można przewidywać, iżby zdołał ukończyć je w czasie umówionym (art. 484), b) z powodu wadliwego wykonywania dzieła, c) z powodu niedających się usunąć wad dzieła, czyniących je niezdatnem do zwykłego użytku, albo które sprzeciwiają się wyraźnej umowie, d) z powodu konieczności znacznego przekroczenia kosztorysu (art. 491) lub e) bez powodu przed ukończeniem dzieła, za zapłatą umówionego wynagrodzenia, z możnością potrącenia tego, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu zaniechania dzieła (art. 496);

8) przyjmującemu zamówienie dzieła z powodu niewspółdziałania zamawiającego, gdy wymaga tego wykonanie dzieła (art. 494).

(c. d. n.)

Edmund Szabłowski, adwokat.

Zawiązanie spółki akcyjnej

(art. 307 — 338 K. H.)

Powstanie spółki akcyjnej poprzedzone być winno całym szeregiem formalności. Rozróżnić należy dwa rodzaje tych formalności, a to zależnie od sposobu zebrania kapitału akcyjnego.

Jak wiadomo dwa są sposoby zebrania kapitału akcyjnego: jeden — to pokrycie kapitału przez założycieli łącznie z zaproszonemi osobami i drugi — to zebranie kapitału akcyjnego zapomocą ogłoszeń (publicznej subskrypcji). Ten drugi sposób jest zjawiskiem niezmiernie rzadkiem.

Niżej omówię formalności, związane z powstaniem spółki akcyjnej zarówno w wypadku jednego, jak i drugiego sposobu zebrania kapitału akcyjnego.

Tu zaznaczę jeszcze formalności wspólne obu tym sposobom. A więc statut spółki akcyjnej powinien być sporządzony w formie aktu notarjalnego, przyczem założycieli powinno być przynajmniej trzech, wyjąwszy gdy założycielem spółki jest Państwo Polskie, lub związek samorządu terytorjalnego.

Statut powinien określać (art. 309): firmę i siedzibę spółki, przedmiot przedsiębiorstwa, czas trwania spółki, jeżeli jest ograniczony, wysokość kapitału akcyjnego, sposób jego zebrania, nominalną wartość akcyj i ich ilość, wskazanie, czy akcje są imienne, czy na okaziciela, ilość akcyj poszczególnych rodzajów (np. akcje uprzywilejowane) i przywiązane do nich uprawnienia o ile takie akcje mają być wprowadzone, imiona i nazwiska (firmę) oraz adres (siedzibę) założycieli, organizację władz zarządzających i nadzorczych. Ponadto w statucie zawarte być winny, o ile zachodzą dane wymienione w § 2 art. 309; są to jednak wypadki stosunkowo rzadko zachodzące.

Spółka akcyjna, której przedsiębiorstwo ma znaczenie państwowe, lub charakter użyteczności publicznej, może być zawiązana jedynie za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu, który zatwierdza statut. Statuty spółek akcyjnych zajmujących się czynnoś-

ciami bankowemi i ubezpieczeniowemi, zatwierdzają Ministrowie Skarbu, Przemysłu i Handlu.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20.12.1928 (Dz. U.R.P. Nr. 103) wskazuje rodzaje przedsiębiorstw, mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej.

Kapitał akcyjny spółki powinien wynosić przynajmniej 250.000 zł. i być podzielony na akcje o równej wartości nominalnej. Wysokość kapitału akcyjnego dla banków określa prawo bankowe.

Kapitał akcyjny może być pokryty albo gotówką, albo wkładami niepieniężnemi, albo w jeden i drugi sposób łącznie.

Ta część kapitału akcyjnego, która ma być pokryta gotówką (względnie cały kapitał gotówkowy) winna być przed zarejestrowaniem spółki uiszczona przynajmniej w jednej czwartej części, natomiast wkłady niepieniężne winny być przed zarejestrowaniem spółki wniesione w całości.

Jeżeli przewidziane są wkłady niepieniężne (aporty), nabycie przed zarejestrowoniem spółki przedmiotów i praw majątkowych, albo wynagrodzenie za usługi świadczone przy powstaniu spółki, założyciele winni sporządzić według wymagań art. 312 na piśmie sprawozdanie, które poddane będzie badaniu biegłych rewidentów, wyznaczonych przez sąd rejestrowy.

Inne formalności, poprzedzające powstanie spółki akcyjnej są już różne, zależnie od wskazanych wyżej dwuch sposobów zebrania kapitału akcyjnego.

I. Pokrycie kapitału akcyjnego przez założycieli i osoby trzecie.

Przedewszystkiem wypada podkreślić z całą stanowczością, że błędna jest dotychczasowa praktyka notarjalna, według której przy tym sposobie zebrania kapitału akcyjnego spisywano t. zw. protokóły organizacyjne, mające stwierdzać przebieg walnego zgromadzenia organizacyjnego akcjonarjuszów powstającej spółki. Takie walne zgromadzenie organizacyjne zarówno pod rządem dawnego prawa o spółkach akcyjnych, jak i według obecnych przepisów K. H. przewidziane jest (art. 324) jedynie w wypadku zebrania kapitału akcyjnego w drodze subskrypcji.

W razie pokrycia kapitału akcyjnego przez założycieli samych lub łącznie z osobami trzeciemi, zgromadzenie organizacyjne zupełnie nie jest potrzebne, gdyż według art. 314 zgoda na zawiązanie spółki akcyjnej, brzmienie statutu i na objęcie akcji, powinna być wyrażona w jednym, lub kilku aktach notarjalnych.

Przy tym więc sposobie powstania spółki akcyjnej, unikamy konieczności zwoływania walnego zgromadzenia organizacyjnego, wystarczy jeżeli akcjonarjusze bądź wszyscy w jednym akcie, bądź grupami, czy każdy z osobna w kilku aktach notarjalnych, stwierdzą swą zgodę na brzmienie statutu, zawiązanie spółki i objęcie akcji, a przytem w tych aktach stwierdzony będzie m. in. wybór pierwszych władz spółki. Są to t. zw. akty o zawiązaniu spółki, które poza wyżej wymienionemi danemi według art. 314—315 winny wymieniać osoby, obejmujące akcje, ilość i rodzaj akcji objętych przez każdą z nich, cenę emisyjną i terminy wpłat na akcje, oraz zawierać stwierdzenie, że każdy z przyszłych akcjonarjuszów ma sprawozdanie założycieli i opinję biegłych rewidentów, o ile ta ostatnia formalność zachodzi.

Duże ułatwienie przy powstaniu spółki akcyjnej w omawianym w tym punkcie wypadku przyniosła nam ostatnia zmiana art. 2 dawnego prawa o spółkach akcyjnych (obecny art. 308 K. H.), polegająca na skreśleniu wymagania, aby statut sporządzony był w odrębnym akcie notarjalnym. Ze zmiany tej wynika, że statut spółki akcyjnej nie musi być sporządzony w oddzielnym akcie notarjalnym. Dziś zatem, o ile kapitał ma być pokryty przez założycieli łącznie z osobami trzeciemi, spółka akcyjna zawiązana być może w takiej samej formie, jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, mianowicie, drogą spisania jednego tylko aktu notarjalnego, zawierającego zarówno brzmienie statutu, jak i wszystkie dane wymagane od omówionych wyżej aktów o zawiązaniu spółki akcyjnej.

2. Zebranie kapitału akcyjnego w drodze subskrypcji.

W przypadku zebrania kapitału akcyjnego zapomocą ogłoszeń (publicznej subskrypcji), statut winien być sporządzony w odrębnym akcie notarjalnym i ogłoszony w Monitorze Polskim (art. 316).

Akty o zawiązaniu spółki w tym wypadku już nie mają miejsca, gdyż są zastąpione przez t. zw. zapisy na akcje (art. 319), dokonywane na piśmie bez udziału notarjusza (w formie prywatnej).

W ciągu dwuch miesięcy od daty zamknięcia subskrypcji (zapisów na akcje) założyciele winni zwołać przez jednorazowe ogłoszenie zgromadzenie organizacyjne; ogłoszenie zamieszczone być winno na dwa tygodnie przed zgromadzeniem, w tych samych pismach, w których dokonane były ogłoszenia, wzywające do subskrypcji akcyj (koniecznie w Monitorze Polskim).

Według art. 326 zgromadzenie organizacyjne odbywa się według zasad, przewidzianych dla zwykłych walnych zgromadzeń, a zatem uchwały tego zgromadzenia winny być protokółowane przez notarjusza. Zgromadzenie otwiera jeden z założycieli.

Stosownie do art. 327, na zgromadzeniu organizacyjnem powinno być stwierdzone objęcie wszystkich akcyj i uiszczenie wpłat, które powinny być dokonane przed zarejestrowaniem spółki, oraz odczytane sprawozdanie założycieli i opinja biegłych rewidentów. Zgromadzenie organizacyjne nie może zmienić statutu. Zgromadzenie wreszcie zatwierdza ogólną wysokość kosztów organizacyjnych i dokonywa wyboru pierwszych władz spółki.

Wypada tu zaznaczyć, że zakaz zmiany statutu przez zgromadzenie organizacyjne dotyczy wyłącznie wypadku powstania spółki akcyjnej, o ile kapitał zbierany jest w drodze subskrypcji, natomiast zakaz ten w żadnym razie nie może się odnosić do wypadku gdy kapitał spółki pokryty zostaje przez założycieli i osoby trzecie.

Z tego wynika, że statut spółki akcyjnej, powstającej przy zastosowaniu zebrania kapitału akcyjnego przez założycieli i osoby trzecie, może być w każdej chwili przed zarejestrowaniem spółki zmieniony, oczywiście w formie aktu notarjalnego, byleby

w tym akcie brali udział założyciele i osoby trzecie, które już wyraziły zgodę na brzmienie statutu i objęcie akcyj. Dotychczasowa praktyka, stosująca ten zakaz przy obu sposobach zebrania kapitału akcyjnego, była oczywiście błędna.

Po dokonaniu omówionych wyżej formalności, zarząd spółki winien zgłosić spółkę do rejestru handlowego. Z pośród danych, podlegających wpisaniu do rejestru handlowego (art. 330) na uwagę zasługują ostatnio wprowadzone zmiany: nie należy wpisywać do rejestru handlowego adresów członków zarządu; należy ujawnić w rejestrze handlowym pismo przeznaczone do ogłoszeń spółki. Do zgłoszenia spółki winny być załączone dokumenty, wymienione w artykule 331, a między innemi (ostatnia zmiana) oświadczenie wszystkich członków zarządu, że przepisane statutem wpłaty na akcje zostały dokonane i że przejście wkładów niepieniężnych na spółkę z chwilą jej zarejestrowania jest zapewnione*. Nadto do zgłoszenia dołączyć należy uwierzytelnione notarjalnie wzory podpisów członków zarządu.

Dopiero przez zarejestrowanie spółka nabywa osobowość prawną.

Statut mającej być założoną spółki akcyjnej traci swą moc: a) w przypadku pokrycia kapitału przez założycieli i osoby trzecie — z upływem trzech miesięcy od daty sporządzenia statutu, o ile spółka w tym terminie nie zostanie zgłoszona do rejestru handlowego i b) w wypadku zebrania kapitału w drodze subskrybcji — z upływem trzech miesięcy od daty zamknięcia subskrypcji, o ile spółka w tym terminie nie zostanie zgłoszona do rejestru handlowego.

Formę pełnomocnictw przy zawiązaniu spółki akcyjnej określa art. 96 § 2 Kod. Zob. Do ustalenia brzmienia statutu i t. zw. aktów zawiązania spółki (art. 314), zmiany statutu — potrzeba zatem pełnomocnictwa w formie aktu notarjalnego. Do zapisów na akcje (art. 319) i wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu organizacyjnem — wystarczy pełnomocnictwo na piśmie, nawet bez poświadczenia podpisu przez notarjusza.

Bolesław Głowacki.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Układając niżej zamieszczony wzór aktu zawiązania spółki z ogr. odp., miałem na celu zamieszczenie warunków, które Kodeks Handlowy w dziale XI o spółkach z ogr. odp. *pozwala dowolnie ustanawiać,* natomiast starałem się pominąć zasady, o których Kodeks Handlowy wyraźnie stanowi. Skorzystałem więc z dozwolonych przez Kodeks Handlowy odchyleń.

W następnym numerze pisma zamieszczone zostaną dwa wzory aktu zawiązania spółki z ogr. odp. ściśle zastosowane do przepisów Kod. Handl., z których jeden krótki, podający niezbędne warunki, a drugi bardziej obszerny.

Repertorjum Nr.

Dnia..... przede mną...... Notarjuszem w.... w kancelarji mojej w..... przy ulicy ......, stawili się znani mi z osób:

1. JERZY ORLIŃSKI, przy ulicy Szopena Nr. 11,
2. LUCJAN KARWACKI, przy ulicy Niecałej N. 12
3. WACŁAW NAWROCKI, przy ulicy Szopena N. 5,
4. MIECZYSŁAW MAŁCZYŃSKI, przy ulicy Kołłątaja N. 5,
5. JAN KICIŃSKI, przy ulicy Staszica Nr. 9 i
6. KAZIMIERZ SAŁACIŃSKI, przy ulicy Długiej Nr. 52, wszyscy w Warszawie zamieszkali, i zeznali akt treści następującej:

§ 1. Stawający oświadczyli, że w celu prowadzenia handlu zbożem i ziemiopłodami, aktem niniejszym zawiązują spółkę pod firmą „Dom Handlowy — ZIARNO — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".

§ 2. Siedziba spółki mieścić się będzie w Warszawie przy ulicy Lubelskiej Nr. 15.

§ 3. Kapitał zakładowy spółki stawający określają na złotych 20.000 (dwadzieścia tysięcy) i dzielą go na 20 (dwadzieścia) udziałów po złotych 1.000 (tysiąc) każdy udział.

Każdy ze spólników może posiadać dowolną ilość udziałów. Udziały te stawający obejmują w następujących ilościach: Jerzy Orliński dziesięć udziałów na sumę nominalną dziesięć tysięcy złotych, Wacław Nawrocki cztery udziały na sumę nominalną cztery tysiące złotych, Lucjan Karwacki dwa udziały na sumę nominalną dwa tysiące złotych, Mieczysław Małczyński dwa udziały na sumę nominalną dwa tysiące złotych, i Jan Kiciński dwa udziały na sumę nominalną dwa tysiące złotych.

§ 4. Czas trwania spółki stawający określają na lat trzy, licząc od dnia pierwszego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego. O ile jednak na sześć miesięcy przed upływem tego trzyletniego okresu żaden ze spólników nie zażąda rozwiązania spółki, spółka automatycznie przedłużana będzie z trzechlecia na trzechlecie, dopóki nie nastąpi wspomniane żądanie rozwiązania.

§ 5. Organami spółki są: Zgromadzenie spólników i Zarząd. Zgromadzenia spólników winny odbywać się zasadniczo w siedzibie spółki, zarząd może jednak obrać inne miejsce do odbycia zgromadzeń.

§ 6. Każdy udział daje prawo do jednego głosu na zgromadzeniach. W zgromadzeniach spólnicy winni uczestniczyć osobiście. Uchwały w przedmiocie zmiany umowy spółki, zmiany przedmiotu przedsiębiorstwa, połączenia spółki, rozwiązania spółki i zbycia przedsiębiorstwa zapadają większością trzech czwartych oddanych głosów.

§ 7. Zarząd składa się z trzech członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie spólników na okres roczny, przyczem dwuch z grona spólników.

§ 8. Na pierwszy okres roczny stawający ustanawiają Zarząd w osobach: Jerzego Orlińskiego i Wacława Nawrockiego oraz z poza spółki Kazimierza Sałacińskiego, którzy oświadczyli, że wybór przyjmują i że znane im są prawa i obowiązki oraz odpowiedzialność ich, jako członków Zarządu.

§ 9. Zarząd reprezentuje spółkę w sądzie i poza sądem. Korespondencję, pokwitowania z odbioru korespondencji, pieniędzy i przesyłek zewsząd oraz wszel-

kie wogóle dokumenty, niezawierające zobowiązań, może podpisywać każdy z członków zarządu samodzielnie.

§ 10. Rok obrotowy spółki rozpoczyna się w dniu pierwszym lipca, a kończy się z upływem trzydziestego czerwca każdego roku. Pierwszy bilans sporządzony będzie na dzień trzydziesty czerwca roku tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego.

§ 11. W zyskach i stratach spółki spólnicy uczestniczą w stosunku do posiadanych przez każdego udziałów.

§ 12. W razie śmierci jednego ze spólników, spadkobiercom jego służy prawo wyboru: bądź pozostania w spółce, bądź też żądania spłacenia udziałów zmarłego spólnika. W razie pozostania w spółce, spadkobiercy winni w ciągu miesiąca od daty śmierci spólnika wybrać wspólnego przedstawiciela do reprezentowania ich interesów w spółce. W razie zażądania przez spadkobierców spłaty udziału, spłata dokonaną zostanie na zasadzie bilansu, sporządzonego na dzień śmierci spólnika.

§ 13. We wszystkich wypadkach w niniejszym akcie nieprzewidzianych, w szczególności co do podwyższenia lub obniżenia kapitału zakładowego, egzekucji z udziału spólnika, wyłączenia spólnika i likwidacji spółki, mieć będą zastosowanie odpowiednie przepisy Kodeksu Handlowego Dział XI.

§ 14. Wszelkie spory i nieporozumienia, mogące powstać na tle prowadzenia przedsiębiorstwa, rozstrzygane będą przez sąd polubowny.

§ 15. Spółka niniejsza, w myśl art. 17 § 1 Kodeksu Handlowego, winna być zgłoszona w ciągu dwuch tygodni od daty dzisiejszej do rejestracji, a następnie, w ciągu dwuch tygodni od daty zarejestrowania spółki, Zarząd winien złożyć Ministerstwu Przemysłu i Handlu poświadczony przez siebie odpis niniejszego aktu z zaznaczeniem na nim przez sąd, w którym spółka została zarejestrowana, daty i liczby rejestracji.

Art. 172 Kodeksu Handlowego stronom wyjaśniono.

Akt ten stawającym odczytany, przyjęty i podpisany został.........

Do
Sądu Okręgowego
w Warszawie
Wydział Rejestru Handlowego

Od zarządu firmy „Dom Handlowy—Ziarno—spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Warszawie, ul. Lubelska N. 15.

ZGŁOSZENIE.

W myśl art. 17 § 1 i 165 Kodeksu Handlowego zgłaszamy zawiązanie spółki celem wpisania do rejestru handlowego.

1. Firma, siedziba i przedmiot przedsiębiostwa .... — „Dom Handlowy —Ziarno— spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", Warszawa, ul. Lubelska N. 15, prowadzenie handlu zbożem i ziemiopłodami.

2. Wysokość kapitału zakładowego .... — 20.000 złotych, podzielone na 20 udziałów po złotych 1.000 każdy.

3. Postanowienia, określające czy spólnik może mieć jeden tylko czy większą ilość udziałów ..... — Każdy spólnik może posiadać dowolną ilość udziałów.

4. Imiona i nazwiska członków Zarządu oraz sposób reprezentowania spółki .... — Jerzy Orliński, Wacław Nawrocki i Kazimierz Sałaciński. Zarząd reprezentuje spółkę w sądzie i poza sądem. Korespondencję, pokwitowania z odbioru korespondencji, pieniędzy i przesyłek zewsząd, wogóle wszelkie dokumenty, niezawierające zobowiązań, może podpisywać każdy z członków zarządu samodzielnie.

5. Czas trwania spółki ...... — Trzyletni, poczynając od pierwszego stycznia 1935 roku z tem, że o ile na sześć miesięcy przed upływem tego okresu żaden ze spólników nie zażąda rozwiązania spółki, spółka automatycznie przedłużana będzie z trzechlecia na trzechlecie, do czasu wspomnianego żądania rozwiązania spółki.

Jednocześnie oświadczamy, że określony w akcie zawiązania zgłoszonej spółki, kapitał zakładowy spółki w kwocie dwudziestu tysięcy złotych, wpłacony został przez wszystkich spólników w gotowiźnie.

Do niniejszego załącza się:

1. Odpis aktu zawiązania spółki, sporządzonego przez notarjusza ......
2. Listę wspólników.
3. Poświadczone notarjalnie wzory podpisów członków Zarządu.

(Podpisy wszystkich członków Zarządu).

Lista spólników spółki pod firmą „Dom Handlowy — Ziarno — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Warszawie, ul. Lubelska N. 15.

Nazwisko i Imię spólnika	Ilość posiadanych udziałów	Suma
1. Orliński Jerzy	10	10.000
2. Nawrocki Wacław ...	4	4.000
3. Karwacki Lucjan	2	2.000
4. Małczyński Mieczysław .	2	2.000
5. Kiciński Jan	2	2.000
Razem	20	20.000

(podpisy dwuch członków Zarządu).

Wzory podpisów
Członków Zarządu spółki pod firmą „Dom Handlowy — ZIARNO — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Warszawie ul. Lubelska Nr. 15.

podpisywać będą:

1. Jerzy Orliński:
2. Wacław Nawrocki:
3. Kazimierz Sałaciński:

St. Rutkowski

Przepisy o prokurze

Przepisy o prokurze zamieszczone były w nieobowiązującym już obecnie dekrecie o rejestrze handlowym, który instytucję prokury, znaną już oddawna, jako instytucję prawa germańskiego, na terenie byłych zaborów austrjackiego i pruskiego, wprowadził na teren b. zaboru rosyjskiego.

Prokura daje się określić, jako pełnomocnictwo handlowe, uprawniające do wykonywania w imieniu kupca (rejestrowego) wszelkich czynności sądowych i pozasądowych, innemi słowy — do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego w imieniu i na rachunek kupca, z wynikającem stąd prawem podpisywania firmy.

Przepisom dekretu o rejestrze handlowym, a więc i uregulowanym w nim przepisom o prokurze podlegali wszyscy, uznawani za handlujących przez kodeks handlowy lub przez inne ustawy, z wyjątkiem zajmujących się handlem drobnym.

Obecnie przepisy o prokurze zawarte są w dziale VI kodeksu handlowego, noszącym tytuł „Pełnomocnicy handlowi". Na mocy art. 60 K. H. prokury udzielić może tylko kupiec rejestrowy, czyli inaczej tylko kupiec, który prowadzi przedsiębiorstwo handlowe w większym rozmiarze. Stąd jasnem jest, że teren działania tej instytucji został pod rządem nowego prawa znacznie zwężony.

Zarówno dekret jak i nowy kodeks handlowy przewidują możność udzielenia prokury kilku osobom oddzielnie lub łącznie, to jest — prokurę samodzielną (pełną) i łączną. Z dosłownego brzmienia art. 62 K. H. możnaby wnioskować, iż o tem, że prokura jest łączną decyduje udzielenie jej dwu lub więcej osobom wspólnie. Wiemy jednak doskonale z praktyki, że prokury łącznej udziela się również jednej osobie z prawem wykonywania czynności i podpisu za firmę z innym już przedtem ustanowionym prokurentem lub np. spólnikiem spółki firmowej, albo z członkiem zarządu spółki akcyjnej, czy też z ograniczoną odpowiedzialnością. Jest to dopuszczalne i wypływa z wyraźnego brzmienia identycznych artykułów 199 i 370 § 1. „Jeżeli zarząd spółki jest wieloosobowy, sposób reprezentowania reguluje umowa spółki. Jeżeli umowa spółki nie zawiera żadnych w tym względzie postanowień, do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwuch członków zarządu *albo też jednego członka zarządu łącznie z prokurentem*", oraz z § 2 art. 83 K. H. „W umowie może być spólnik wyłączony od prawa reprezentowania spółki lub uprawniony do reprezentowania tylko łącznie z innym spólnikiem *lub prokurentem*".

W dekrecie o rejestrze handlowym istniał przepis, że prokura ma skutki prawne od daty zarejestrowania, a wcześniej tylko wówczas, gdy została udzielona w akcie urzędowym. W kodeksie handlowym takiego przepisu niema, a brak ten w połączeniu z przepisem art. 65, iż udzielenie prokury kupiec powinien zgłosić celem wpisania do rejestru handlowego, decyduje o tem, że wpis prokury niema charakteru konstytutywnego: — udzielenie prokury następuje przez pisemne oświadczenie i samo jej udzielenie na piśmie czyni z osoby, której w ten sposób prokury udzielono — prokurenta.

Zasadą jest, że prokurent ma prawo dokonywania wszelkich czynności, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, oraz że wszelkie ograniczenia jego działalności w stosunku do osób trzecich nie mogą mieć miejsca (art. 61). Od zasady tej są jednak wyjątki, a mianowicie: Do zbycia przedsiębiorstwa, wydzierżawienia i ustanowienia na niem prawa użytkowania, oraz do zbywania i obciążania nieruchomości potrzeba wyraźnego upoważnienia. Dekret o rejestrze handl., podzielając tę samą zasadę, o wyjątkach traktował nieco inaczej, mianowicie wyjątek stanowiło również nabycie oraz ścieśnienie nieruchomości, a ponadto wszystkie powyższe ograniczenia odnosiły się również do praw hipotekowanych. Natomiast dekret nic nie mówił, jako o wyjątku od zasady niemożności ograniczenia prokury, o wydzierżawieniu przedsiębiorstwa i ustanowieniu na niem prawa użytkowania. Jeżeli chodzi więc o nabywanie lub ścieśnienie nieruchomości, widzimy w kodeksie handlowym zmianę w stosunku do postanowień dekretu, przemawiającą na korzyść uprawnień prokurenta.

Ograniczeniem prokury, ściślej — prokurenta będzie również zasada, wyrażona w art. 63 K. H., a istniejąca również w dekrecie, że prokury nie można przenieść na rzecz innej osoby, tak jak się przenosi pełnomocnictwo, co tłomaczy się tem, że udzielenie prokury wiąże się z głębokiem zaufaniem do danej osoby. Wolno jest natomiast prokurentowi ustanowić pełnomocnika do poszczególnych czynności lub pewnego rodzaju czynności.

Z tendencji ustawodawczej, jak również z wyraźnych przepisów innych działów K. H., wypływa, że prokurent nie może ustanowić nowego prokurenta. Kto może udzielić prokury, poza kupcem jednoosobowym, widzimy — jeżeli chodzi o spółki jawne — z art. 95 § 1 K. H. „Ustanowienie prokury wymaga zgody wszystkich spólników, mających prawo prowadzenia spraw spółki", co się odnosi również do spółki komandytowej, — oraz z art. 201 § 6 „Ustanowienie prokury wymaga zgody wszystkich członków zarządu...", — jeżeli chodzi o spółkę z ogr. odp. Zaznacza się przytem, że umowa spółki może postanowienia te złagodzić (art. 92, § 2, art. 201 § 1).

§ 1 art. 64 K. H. głosi, że prokura może być każdej chwili odwołana. Dekret o rejestrze handl. nie zawierał wyraźnego przepisu tego rodzaju, sprawa ta jednak uregulowana była w tym sensie pośrednio przez art. 43 dekretu. Do odwołania prokury odnoszą się nadto wzmiankowane wyżej art. 95 i 201 K. H., z postanowień których wynika, że odwołać prokurę w spółce jawnej (komandytowej) może każdy spólnik, mający prawo prowadzenia spraw spółki, w spółce zaś z ogr. odp. — każdy członek zarządu.

Prokura nie wygasa wskutek śmierci kupca, w przeciwieństwie do pełnomocnictwa cywilnego, które, jak wiemy, wygasa w zasadzie ze śmiercią mocodawcy. Również utrata zdolności kupca do działań prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury, co podyktowane jest względami praktycznemi. Są to postanowienia ko-

deksu handlowego. Podobne przepisy zawierał również dekret. Natomiast prokura wygasa wskutek ogłoszenia upadłości kupca (§ 2 art. 64), jak również w wypadku likwidacji spółek, o czem stanowią art. art. 134, 273 i 454 K. H. Artykuły te stanowią również, iż w czasie likwidacji spółek: jawnej (komandytowej), z ogr. odp. i akcyjnej — prokura nie może być ustanowioną. Zaznaczyć trzeba, że dotychczasowa praktyka szła po innej linji, gdyż znane są wypadki udzielania prokury w zakresie likwidacji przedsiębiorstwa. Tutaj mimowoli nasuwa się pytanie, czy prokura udzielona w okresie likwidacji spółki przed wejściem w życie kodeksu handlowego zachowuje swoją moc obecnie pod rządem tegoż kodeksu. Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w art. XXXIII Przepisów wprowadzających kodeks handlowy (rozporządz. z dn. 27/VI.1934), który głosi, iż „Skutki prawne prokury i pełnomocnictwa handlowego, udzielonego przed wejściem w życie kodeksu handl., ocenia się według tegoż kodeksu“, a więc — według postanowień powołanych wyżej art. art. 134, 273 i 454 K. H., które na to pytanie dają odpowiedź negatywną.

W traktującym o prokurze dziale VI kodeksu handl., nie widzimy w stosunku do prokurentów przepisów o zakazie konkurencyjnym, które to przepisy istniały jednak w dekrecie o rej. handl. (art. 41) a polegały na ograniczeniu prokurenta co do zajmowania się czynnościami, należącemi do zakresu operacyj przedsiębiorstwa, zarówno na rachunek własny, jak i na rzecz osób trzecich. Brak uregulowania tej kwestji w kod. handl. tłomaczyć należy tem, iż do prokurentów, których stosunek do przedsiębiorstwa opiera się na stosunku najmu pracy — ma zastosowanie rozporządzenie o umowie o pracę pracowników umysłowych z dn. 16 marca 1928 r., regulujące sprawę zakazu w art. 9.

Oprócz prokury dział VI kodeksu handl. p. t. „Pełnomocnicy handlowi“ traktuje jeszcze nadto o pełnomocnictwie, nie będącem prokurą, które udzielone przez kupca do prowadzenia bądź całego przedsiębiorstwa, bądź jego części, bądź też do czynności pewnego rodzaju, upoważnia do wszystkich czynności, jakie zazwyczaj wiążą się z poruczonym pełnomocnikowi zakresem działania. Pełnomocnictwo to nie ulega zarejestrowaniu. Ma ono znacznie węższy zakres od prokury, gdyż oprócz spraw takich, jak zbycie przedsiębiorstwa, wydzierżawienie i ustanowienie na niem prawa użytkowania, zbycie lub obciążenie nieruchomości, odjętych również kompentencji prokurenta, nie obejmuje nadto spraw innych, a mianowicie: prowadzenia sporów, zawierania ugód, czynienia zapisów na sąd polubowny, podpisywania weksli i czeków, zaciągania pożyczek, do których to czynności potrzeba wyraźnego upoważnienia.

Tego rodzaju pełnomocnictw udzielać może zarówno kupiec rejestrowy, jak i nierejestrowy. W odróżnieniu od pełnomocnictwa ogólnego, cywilnego, obejmującego tylko czyny Zarządu, pełnomocnictwo to upoważnia do wszystkich czynności, jakie się wiążą z poruczonym zakresem działania, za wyjątkiem spraw wyszczególnionych w kodeksie (art. 66). Pełnomocnictwo to, jakkolwiek nie czyni zadość wymaganiom bezpieczeństwa obrotu handlowego, ze względu na rozpiętość jego skali (możliwe są ograniczenia przy podaniu ich do wiadomości osób trzecich), tem niemniej uzupełnić musi lukę, jaką w stosunku do kupca nierejestrowego stanowi brak takiej instytucji jaką jest prokura, a nadto służyć może np. dla ustanawiania zastępcy w wypadku nie posiadania przez kupca lub ograniczenia kupca w jego zdolności do działań prawnych.

Sprzedaż na raty w nowym kodeksie handlowym

Temat powyższy nie stanowi wprawdzie specjalnego zainteresowania dla praktyki notarjalnej, z uwagi jednak na życiowe znaczenie tej instytucji, która jest dla każdego dobrze znaną formą kupna, zwłaszcza dla szerokich rzesz zubożałej inteligencji, uważamy za wskazane omówić postanowienia nowego Kodeksu Handlowego, dotyczące tej właśnie materji.

Nadmienić przytem wypada, że forma kupna-sprzedaży na raty nie jest żadną nowością i znaną była ustawodawstwom zachodniej Europy, a pośrednio, przez ustwawy zaborców, obowiązywała również na ziemiach polskich za wyjątkiem b. Kongresówki, gdzie kwestja ta nie była prawnie unormowana, albowiem obowiązującemu tutaj Kodeksowi Napoleona instytucja ta była nieznana. Dopiero orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1928 roku (Nr. 168 Zb. Orz. Sądu Najw. Izby I.), w sprawie firmy Singer, wyjaśniło, że sprzedaż na raty znajduje uzasadnienie w przepisach Kod. Cyw. jako sprzedaż z warunkiem zawieszającym (1584 K. C.).

Z dniem 1 lipca b. r. straciły moc obowiązującą: w b. zaborze austrjackim ustawa austrjacka z 1896 r., w b. zaborze pruskim ustawa niemiecka z 1894 r. i ustawa rosyjska z 1904 r. na obszarze, gdzie obowiązywał X tom Zbioru Praw. Na miejsce tych wszystkich ustaw wchodzą jednolite dla całego terenu Rzeczypospolitej postanowienia nowego Kodeksu Handlowego (Rozdział III Oddział 2 sprzedaż na raty).

Przez sprzedaż na raty należy rozumieć sprzedaż rzeczy ruchomej, dokonaną przez kupca w wykonywaniu jego przedsiębiorstwa, za cenę, która ma być spłacona ratami.

Co może być przedmiotem tranzakcji ratalnej i jakie są prawa i obowiązki stron?

Przedmiotem sprzedaży na raty mogą być wszelkie rzeczy ruchome, których cena kupna nie przekracza 15.000 zł. Nie mogą być sprzedawane na raty papiery wartościowe (art. 567).

Sprzedawcą w myśl postanowień K. H. może być tylko kupiec, o ile jednakże została zawarta umowa sprzedaży na raty, w której stroną sprzedającą jest inna osoba (nie kupiec), pragnąca przenieść własność rzeczy ruchomej wzamian za zapłatę, która ma być

uiszczona częściami, to do takich umów należy również stosować przepisy o sprzedaży na raty zawarte w K. H. Dotyczy to zwłaszcza umów najmu, zawartych z tem zastrzeżeniem, że najemca nabywa własność rzeczy oddanej w najem po zapłaceniu czynszu w pewnej wysokości (art. 555 i 566).

Sprzedawca, jako strona w umowie sprzedaży na raty silniejsza, chociaż przy obecnej konjunkturze różnie bywa, ograniczony jest całym szeregiem przepisów.

Przedewszystkiem rzecz będąca przedmiotem sprzedaży ratalnej musi być wydana kupującemu przed całkowitem zapłaceniem ceny kupna, chociażby sprzedawca zastrzegł sobie prawo własności do czasu uiszczenia całej ceny kupna (art. 555). Ponosi on odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady, co przez umowę stron nie może być wyłączone, ani ograniczone (art. 556 § 1).

Resztę, ceny kupna na wypadek niewypełnienia zobowiązań przez kupującego, sprzedawca może żądać natychmiast tylko wówczas, jeżeli to zastrzegł na piśmie i przy zawarciu umowy wręczył kupującemu odpis zastrzeżenia. Warunkiem jednakże do skorzystania z uczynionego w ten sposób zastrzeżenia, jest zaleganie przez kupującego conajmniej z dwiema ratami, których suma łączna przewyższa jedną piątą część umówionej ceny kupna (art. 557).

Sprzedawca może odstąpić od umowy jedynie wówczas, gdy kupujący zalega z zapłatą przynajmniej dwuch rat, których łączna suma przewyższa 1/5 część ceny kupna pod warunkiem: 1) wezwania kupującego do zapłaty zaległości w terminie wyznaczonym dodatkowo i 2) zagrożenia odstąpienia od umowy. Odebranie przez sprzedawcę rzeczy wydanej przez kupującego uważa się za odstąpienie od umowy i może nastąpić jedynie pod warunkami wyżej wymienionymi (art. 559 i 560).

W przypadku zastrzeżenia prawa własności, sprzedawca odbierając rzecz, może domagać się słusznego wynagrodzenia za zużycie i uszkodzenie rzeczy. W razie odstąpienia od umowy wzajemne prawa i obowiązki stron będą regulowane według przepisów prawa o zobowiązaniach (art. 561 i 562 § 2).

Dla rozpatrywania wszelkich sporów, wynikłych z tytułu roszczeń sprzedawcy do kupującego, właściwym będzie wyłącznie Sąd Państwowy, a więc Sądy Polubowne zostają wyłączone (art. 563).

Kupującym może być każda osoba, która nabywa rzecz na raty do bezpośredniego użytkowania, nie może być nim natomiast kupiec rejestrowy lub nierejestrowy, gdy nabywa rzeczy w celach handlowych, a więc przeznaczone do sprzedaży w takim stanie, w jakim je nabył, albo po odpowiedniem obrobieniu lub przerobieniu. Z wyraźnego brzmienia art. 565 K. H. wynikałoby, że kupiec rejestrowy wogóle jest pozbawiony możności posługiwania się formą kupna na raty, nawet o ile coś kupuje dla zaspokojenia swych indywidualnych potrzeb. Zdaniem naszem, o ile zastosujemy do wymienionego artykułu interpretację logiczną, to zarówno kupiec rejestrowy jak i nierejestrowy, mogą posługiwać się formą kupna na raty, o ile chodzi o zaspokojenie ich osobistych potrzeb.

Ustawodawca bowiem nie miał na myśli ograniczenia pewnej kategorji osób, mogących korzystać z kupna na raty, a chciał jedynie zapobiec, aby rzecz kupiona na raty przez kupca nie przechodziła do rąk dalszego nabywcy w tej samej formie, co w konsekwencji mogłoby poderwać zaufanie do tej postaci kredytu konsumcyjnego, jakim niewątpliwie jest sprzedaż na raty.

Do obowiązków kupującego należy przedewszystkiem uiszczenie w terminie umówionych rat. Nie może on się zasłaniać tem, że na zabezpieczenie ceny kupna wydał weksle (art. 555 § 2). Wydanie weksli nie stanowi zapłaty rat, a jest tylko zabezpieczeniem ceny kupna. W wypadku niewykonania zobowiązań o ile zaistnieją potrzebne warunki do odstąpienia od umowy, jak wyżej, sprzedawca mimo posiadania weksli może odstąpić od umowy.

Kupującemu przysługuje prawo uiszczenia rat lub reszty należności przed terminem i w tym wypadku oraz w wypadku gdy reszta ceny kupna stała się wymagalna na skutek rozwiązania umowy z winy kupującego, sprzedający winien jest potrącić na rzecz kupującego dyskonto w wysokości stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej dla weksli krajowych (art. 558).

W wypadku rozwiązania umowy z winy kupującego, sprzedawca obowiązany jest zwrócić otrzymane raty, przyczem może domagać się słusznego wynagrodzenia za zużycie i uszkodzenie rzeczy. Zastrzeżenia umowne dotyczące przepadku wpłaconych już rat są nieważne (art. 562).

Nadto postanowienia umowne mniej korzystne dla kupującego niż postanowienia Kodeksu Handlowego są nieważne i w danym wypadku będą miały zastosowanie przepisy dotyczące sprzedaży na raty.

W zakończeniu niniejszego artykułu musimy stwierdzić, że ustawodawca polski wykorzystał doświadczenia przeszłości, dając dostateczną ochronę prawną zarówno interesom sprzedającego jak i kupującego, w przeciwieństwie do ustaw zaborców, które faworyzowały jednych na niekorzyść drugich.

Ustawa polska idąc za postępem czasu daje możność szerokim warstwom społecznym posługiwania się tą formą kredytu, który niewątpliwie przyczyni się do pobudzenia tętna życia gospodarczego kraju.

S. M. Chaer.

Od Wydawnictwa

Z dniem 1 października r. b. poczta wprowadziła nowy sposób wpłacania wszelkich należności czy to z tytułu prenumeraty, czy — wysyłki pojedyńczych egzemplarzy pisma. Wpłatę można uskutecznić w każdym urzędzie pocztowym na specjalnym blankiecie (błękitnym), które są do nabycia na każdej poczcie. Wpłacona kwota nie może przewyższać 15 złotych.

Z udogodnień wprowadzonych przez pocztę korzystać nie możemy ze względów czysto technicznych. Prosimy przeto P. T. Prenumeratorów o uiszczanie prenumeraty systemem dotychczasowym t. j. za pośrednictwem P. K. O. konto czekowe 15055.

Na marginesie reorganizacji ewidencji hipotecznej

Hipoteki powiatowe zastanawiają się obecnie nad uzgodnieniem w praktyce §§ 1 i 4 rozporządzenia z dnia 1 lipca 1934 roku w sprawie ksiąg hipotecznych z art. art. 9,40 i 44 instrukcji hipotecznej z r. 1825, które dotąd, nie zostały uchylone. Powołane bowiem rozporządzenie nie podaje jak mają być prowadzone nowe repertorja oraz jaką ma być redakcja treści do rubryki 2 wzoru Nr. 1 zatytułowanej: „Nazwa nieruchomości". A tytuł ten dezorjentuje powiatowego Pisarza nawykłego do prowadzenia alfabetycznego repertorjum nieruchomości według urzędowych nazw wsi i miast danego powiatu.

Wszak urzędy ziemskie w wykonaniu art. 46 znowelizowanej ustawy o scalaniu gruntów (Dz. U. R. P. Nr. 92/27 poz. 833), przedstawiają dokumenty na scalone grunta odnośnych wsi o nazwach administracyjno-urzędowych z podaniem gmin i powiatów w których dana wieś się znajduje i żądają urządzania hipotek dla każdej poszczególnej osady, oznaczonej nie „nazwą" jak chce Rozporządzenie, lecz numerami poszczególnych działek na planie.

Identycznie przedstawia się sprawa gdy urzędy ziemskie urządzają hipoteki w trybie art. 61 p. 3 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 1/26 p. 1).

Nie inaczej też ma miejsce zaprowadzanie aktów hipotecznych na żądanie właścicieli w trybie art. art. 9—40 instrukcji z r. 1825.

W dotychczasowych więc alfabetycznych repertorjach wpisy takie brzmią jak następuje:
pod literą A.

Hip. Nrep. 1. — Wieś *Aleksandrów,* gminy Nieporęt, powiatu warszawskiego, osada o powierzchni 18 dziesięcin 1668 saż. kw. zapisana pod Nr. 12 tabeli likwidacyjnej.
pod literą B.

Hipoteczny Nrep. 155 — Osiedle *Brody,* gminy Pomiechowo, pow. warszawskiego parcela o powierzchni 3748 mtr.^{2} oznaczona Nr. 63 na planie parcelacyjnym majątku Brody.
pod literą D.

Hipoteczny Nrep. 134 — Wieś *Długa-Szlachecka,* gminy Okuniew, powiatu warszawskiego osada z gruntów tabelowych o powierzchni 6 ha 9854 mtr.^{2} w trzech działkach oznaczonych na planie scaleniowym NNr. 45, 96 i 241.

W posiadaniu takich wpisów w repertorjach można należycie wykonać zadanie zawarte w art. 44 instrukcji z r. 1825.

Przykład: Warszawska hipoteka powiatowa otrzymuje zawiadomienie Pisarza Hipotecznego Miejskiego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie z dnia 12 września 1934 r. za Nr. 521/34 stosownie do art. 44 instrukcji z r. 1825 o tem, że w Wydziale Hipotecznym Miejskim w Warszawie wywołano do regulacji hipotecznej część osady włościańskiej zapisanej pod Nr. 28 wsi Czerniaków, gminy Wilanów, położoną obecnie w granicach m. st. Warszawy.

Z chwilą otrzymania zawiadomienia sprawdza się w alfabetycznem repertorjum hipoteki powiatowej czy niema pod literą C — Czerniakowa z podaniem w rubryce numeracji osad tabelowych Nr. 28 i okazuje się, że pod hipotecznym Nrep. 68 figuruje ze wsi Czerniakowa, gminy Wilanów część osady tabelowej Nr. 28 o powierzchni, ta część, 1 ha 5780 mtr.^{2}, która to księga przekazana została do Hipoteki Miejskiej w Warszawie 31/XII 1933 r. na zasadzie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 1/XII. 1933 r. za Nr. Prez. 33118/33. Dalej widać pod Nr. rep. 69 i 90, że części tejże samej osady tabelowej o pow. 929 mtr.^{2} i 1157 mtr.^{2} były urządzone w hipotece powiatowej i przekazane zostały do tejże Hipoteki Miejskiej na skutek powołanego zarządzenia, — czyli że w hipotece powiatowej niema już gruntów z tej osady.

Ponieważ nowe wzory repertorjów i powołane na początku rozporządzenie nie obejmują przytoczonej wyżej praktyki hipoteki powiatowej, powstaje pytanie czy wogóle wzory te nie są przeznaczone wyłącznie dla hipotek przy Sądach Okręgowych?

L.

Polska Komisja Współpracy Prawn. Międzynar.

„Biuro Główne Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych i Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej zawiadamia, że od dnia 1 października 1934 r. w godzinach biurowych (we wtorki i piątki od godz. 1..30 do 20-ej) czynne są po przerwie feryjnej bibljoteka i archiwum (ściśle na miejscu w lokalu biura, gmach Sądu Najwyższego, pl. Krasińskich 5), dostępne dla członków Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych, w Stałej Delegacji reprezentowanych, oraz dla członków Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Miedzynarodowej, a ponadto dla przedstawicieli władz, nauki prawa, magistratury i palestry. Bibljoteka rozporządza 1000 tomów prac z dziedziny prawa porównawczego, zwłaszcza cywilnego i karnego, oraz szeregiem pism prawniczych polskich i obcych. Archiwa w dotychczasowych 20-tu tomach zawierają materjały informacyjne, zwłaszcza nieogłoszone drukiem, dotyczące okresu powstania instytucyj państwowych, poświęconych nauce prawa i wymiaru Sprawiedliwości. Bibljoteka i archiwa są dostąpne bez opłat dla przedstawicieli władz, członków Stałej Delegacji i Polskiej Komisji Współpracy, dla wszystkich pozostałych za opłatą 0 groszy.

Od Redakcji.

W N. 19 z 1 sierpnia r. b. naszego pisma umieszczone zostało oświadczenie ówczesnej Redakcji opatrzone komentarzem, w sprawie wydrukowanych w Polskim Procesie Cywilnym artykułów p. Jana Jakóba Litauera i p. Władysława Bartza, które zostały umieszczone w Nota-Tece przez ówczesnego redaktora naszego pisma p. Juljana K. Malickiego w okresie kiedy był on samodzielnym kierownikiem pisma, zaś oświadczenie było wydrukowane już po zorganizowaniu się obecnego Komitetu Redakcyjnego, ale bez wiedzy tego ostatniego.

Wyjaśniając powyższe, czujemy się w obowiązku przeprosić Polski Proces Cywilny oraz p.p. Litauera i Bartza, za mimowolną przykrość wyrządzoną przez b. redaktora naszego pisma, a w szczególności za treść i formę oświadczenia.

Prezydjum Komitetu Redakcyjnego.

Z życia organizacyjnego

Z oddziału w Białymstoku

Staraniem Zarządu Oddziału, w sali Sądu Okręgowego w Białymstoku, w dn. 29 września r. b. odbył się odczyt członka Komitetu Redakcyjnego naszego pisma, adw. Edmunda Szabłowskiego n. t. „Notarjalny rzut oka na Kodeks Zobowiązań".

Odczyt powyższy, zapowiedziany przez dzienniki białostockie, przygotowany należycie przez Zarząd Oddziału, ze sprężystym prezesem na czele kol. Aleksandrem Gonczarenko, zgromadził około 60 słuchaczy z liczby miejscowych sędziów, adwokatów, jedynego wówczas obecnego w Białymstoku notarjusza p. Jankowskiego, wyższych urzędników Izby Skarbowej, urzędników sądowych, no i oczywiście prawie wszystkich pracowników notarjatu i hipoteki.

O odczycie tym donoszą nam z Białegostoku co następuje: Prelegent w słowach jasnych omówił najważniejsze zagadnienia Kodeksu Zobowiązań, łącząc je z praktyką notarjalną. To też szkoda wielka że nie wszystkie zagadnienia, z powodu braku czasu, zostały poruszone. Dyskusja nie odbyła się, i tylko z tego powodu, że koledzy krępowali się dawać pytania. Natomiast tak przed odczytem, jako też po odczycie poruszali z prelegentem interesujące ich kwestje, otrzymując jasne wyczerpujące odpowiedzi. Musimy stwierdzić, że odczyt był bardzo pożyteczny i wysłuchany został przez obecnych z wielkiem zainteresowaniem.

Po odczycie część kolegów spożyła z kol. Szabłowskim skromną kolację, podczas której dała wyrazy swojej wdzięczności za Jego bezinteresowną pracę oświatową i nadziei, że wkrótce znowu zobaczymy się w Białymstoku.

Poradnik Nota-Teki

Pytanie

Kol. M. Kamiński, Hrubieszów.

Posiadacz wekslu lub czeku składa go u notarjusza w odpowiednim terminie do protestu. — Notarjusz, weksel lub czek przyjmuje, kwituje odbiór, zaciąga do kontroli wekslowej i wysyła do wystawcy. Wystawca, na skutek wezwania, płaci weksel lub czek, lecz chcąc uniknąć kosztów inkasa, — wpłaca sumę bezpośrednio do rąk posiadacza wekslu lub czeku. Posiadacz zwraca się do notarjusza z żądaniem wydania wekslu lub czeku bez protestu. Czy notarjusz w takim wypadku ma prawo pobrać jakieś wynagrodzenie za dokonane już czynności?

Odpowiedź

Art. 8 Rozporządz. Pr. Rz. z dn. 30 kwietnia 1927 r. (Dz. U. N. 43 poz. 381) o należnościach za sporządzenie protestu wyraźnie mówi, że „jeżeli osoba, przeciwko której protest ma być skierowany, uczyni zadość wezwaniu przed sporządzeniem protestu, to od protokułu, który stwierdza ten stan rzeczy, będzie pobrana należność w wysokości połowy tej opłaty, jakaby przypadała za sporządzenie protestu".

Nie za inkaso więc, a za protokuł w prowadzonej w tym celu księdze inkasa o niedojściu do skutku protestu, notarjusz pobiera wynagrodzenie w podanej wyżej wysokości. Jeżeli nawet Rozporządzenie nie przewidziało wypadku wycofania od notarjusza przez posiadacza przesłanego do protestu wekslu, niema wątpliwości, że przez analogję należy stosować ten sam art. 8 w wypadku sporządzenia protokułu o niedojściu do skutku protestu z powodu wycofania wekslu bądź czeku. *W. D.*

Odpowiedzi redakcji

Kol. Stanisław Malanowski, Sochaczew.

Artykuł „Ubezpieczenia społeczne, a plebicyt" odzwierciadla stanowisko Komitetu Redakcyjnego. Wniosek z tego, że istotnie uważamy istnienie ubezpieczalni społecznej za zdobycz świata pracy. Jeżeli chodzi o ubezpieczalnię społeczną w Polsce, to swój krytyczny stosunek uwypukliliśmy wyraźnie i zgadzamy się z Kolegą, że stała się ona „Udręczalnią". To też chodzi o to, aby nie dopuścić do pogorszenia praw pracowniczych przez nową „reformę" i o zdobycie samorządu w ubezpieczalni.

Czy Kolega jest zasadniczym przeciwnikiem ubezpieczalni — tego z pisma nie zauważyliśmy. Jeżeli z Ubezpieczalni Kolega nie korzysta to już osobista Kolegi rzecz, ale nie radzimy lekceważyć zdobytych praw emerytalnych, które Kolega napewno już posiada.

P. Karol Goetz, Zamość. Mówiąc w poprzednim numerze o prawie notarjuszów do ujawnienia przez nich swoich aktów w księgach hipotecznych rozumieliśmy, że dotyczy to notarjuszów urzędujących w tych samych gmachach, w których znajdują się archiwa hipoteczne. Sprawa ta wyczerpująco wyjaśniona jest w powyższym sensie w okólniku Ministra Sprawiedliwości z dn. 15 stycznia 1934 r. Nr. 1712|I.C.|34. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. № 2|34) — Notarjusze przy sądach grodzkich, urzędujący poza gmachem w którym mieści się wydział hipoteczny nie mają prawa przychodzić ze stronami do kancelarji hipotecznej i sporządzać w księgach jakichkolwiek czynności choćby to miały być wnioski z własnych aktów, bieżących czy też z przed 1 stycznia 1934 r.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).
Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.
Redaktor odpowiedzialny: Prezes Zarz. Gł. Zw. Prac. N. i H. Aloizy Piotrowski.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 5-22-05.